



OBUWNIK

—≡≡≡ ORGAN NIEZALEŻNY ≡≡≡—
Poświęcony Sprawom Rzemiosła Obuwniczego

Kołki szewckie



„ORION“

są produkowane

najnowszymi maszynami

i ze specjalnie

preparowanego drzewa

OBUWNIK

Spółdzielnia handl.-przemysł. z ogr. odp.
w KATOWICACH, ul. Młyńska 4, tel. 346-24

Posiada na składzie

 **Wszelkie przybory szewskie**
oraz w wielkim wyborze skóry twarde jak i wierzchnie.
Krupony, karki, boki, juchty, bukaty, chromy, lakiery,
szewra i futrówki po cenach bezkonkurencyjnych.

Własne warsztaty cholewkarskie

— Wysyłka CHOLEWEK na prowincję —

L. Buchholz Sp. Akc.

BYDGOSZCZ, ulica Garbary 2—8.

DOSTARCZA znane z wysokiego gatunku

Skóry podeszwowe w kruponach i połówkach
boki brandzłowe i podeszwowe, karki, juchty itp.

Wszelkie skóry rymarskie i galanteryjne.

OBUWNIK

Organ niezależny, poświęcony sprawom rzemiosła obuwniczego

Ludwik Skrzypek

Czego chcemy...?

Referat (w skróceniu) wygłoszony z okazji otwarcia filii spółdzielni „Obuwnik” w Rybniku.

Gdyśmy przed czterema laty stanęli do walki w pierwszych szeregach, ażeby obronić się przed inwazją obcego kapitału, tworzyć ten bastjon samoobrony, któremu na imię „Spółdzielczość”, nie zdawaliśmy sobie sprawy z ogromu pracy jaka nas czeka. — Dzisiaj jesteśmy tu wśród was... zadaniem naszym jest: w wspólnym wysiłku własnymi siłami stworzyć placówkę gospodarczą, która by była w stanie dać nam oparcie w walce o lepszą przyszłość w zawodzie naszym. Spółdzielczość w czasach dzisiejszych to nie sama akcja gospodarcza, jest ona do pojęcia wszechstronnego ujmowania zagadnień związanych z zawodem naszym. Nie ogranicza się ona do spraw czysto handlowych... Dobrze zrozumiana spółdzielczość ma na zadaniu wyrobienia w nas poczucia ducha koleżeńskiego, stworzenia z nas zespołu ludzi uświadomionych zawodowo, ludzi tegich, nieugiętych, którzy nie uchylają się od żadnych ofiar — ale świadomi swego wielkiego posłannictwa zdolni są swoje osobiste ambicje złożyć na ołtarzu wspólnej sprawy. — To też praca idzie stopniowo — wolno ale celowo.

Jest to praca ideowa, praca powiedziałbym poświęcenie. — Fundamenta są już położone, teraz cegielka za cegielką kłaść nam trzeba lecz rozumnie i z rozważą, aby gmach zbudowany przez nas z pomocą Bożą był naprawdę gmachem granitowym. Przekazując go potomnym do dalszej rozbudowy, mieliśmy to przecucie, że fundamenty które położyliśmy były dobrze założone. — Idą czasy inne. Z pełną świadomością zdajemy sobie sprawę z tego, że kładziemy podwaliny pod ustrój gospodarczy, który idzie — a nazywać się będzie ustrojem korporacyjnym.

Rozbudowa tego gmachu objęła również Wasz teren pracy. — Dzisiaj wraz z Wami fundujemy dom własny dla Was, abyście Wy w porozumieniu się z nami gospodarowali w nim. — Stwarzamy placówkę handlową na Waszym terenie pracy. — Idea spółdzielcza nie zna egoizmu... To idea braterska, zasięg pracy szeroki. Od zrozumienia i wprowadzenia jej w czyn zależeć będzie rozwój tejże. — Na pierwsze miejsca niech wysuwają się ludzie idealni. — Ludzie którzy ofiarą pracą, przykładną pracą będą umieli zdobyć sobie zaufanie swych kolegów. — Praca pójdzie... Grosz do gro-

sza gromadzić nam trzeba, ażeby stworzyć majątek własny, który by umożliwił nam dalszą rozbudowę organizacji naszej.

Niebawem przystąpimy do produkcji obuwia i sprzedawania tejże we własnych sklepach. — Będzie to akcja, która nam zapewni przyszłość w zawodzie.

Wszyscy są świadkami ogromnej nędzy mas. Wszyscyśmy są świadkami wycisku i bezprzykładnego ucisku kapitału nad pracą. Wszyscyśmy świadkami brutalnej siły i poniżenia godności ludzkiej i krzywdy wołającej o pomstę do nieba... Wszak i myśmy biedni, znękan i każdy z nas Szan. Koledzy przygnębiony niepewnością jutra ogląda się przed i poza siebie, chciałby jakiejś pomocy, bo kurczy się jego stan posiadania, brak mu — pracy, a co zatem idzie owocu z niej tj. zarobku koniecznego dla wyżywienia siebie, rodziny i zapewnienia jej przyszłości. Lecz znikąd ta pomoc nie nadchodzi... i nie nadejdzie. Każda grupa społeczna walczy o utrzymanie swego stanu posiadania. — Państwo nasze, młode, walczy również z wielkimi trudnościami. Jesteśmy przecież świadkami ostatnich pociągnięć koniecznych naszego rządu. Jaki nasz kapitał? Praca! Głowa, ręce, mózg i serce muszą się ruszyć, zjednoczyć... Oto hasło dnia i groźnej chwili. Dzisiaj jeszcze Szan. Koledzy, jutro może być za późno.

Szan. Koledzy, coż byśmy stanowili w pojedynkę idąc wobec samych siebie, władz, społeczeństwa? Czem jesteśmy zorganizowani, uświadomieni, zespoleni, karni zkoordinowani a czem jeszcze być powinniśmy? Zaufanie jakie zdobyliśmy dotychczasową pracą to dopiero początek co ma przyjść i co przyjść musi. Otóż to wszystko wyżej powiedziane, niech nas przekona jakimi drogami pójść musimy, ażeby osiągnąć cel nasz tak wzniosły, zapewnić był naszym rodzinom i przekazać to wszystko pokoleniom. Pracy jest w Polsce dosyć. Ale kto ją wykonuje? My trudnimy się temi ochłapami naszego zawodu, tą naprawą tandetnych wyrobów szewskich i fabrycznych. To też w walce defenzywnej trzeba nam zdobyć takie pozycje umożliwiające nam podjąć ofensywę, bo bez podjęcia takowej się nie ostanimy.

Szan Koledzy! Bracia! my jesteśmy wśród was... z sercem otwartym wierzymy, że zapoczątkowaną pracę dobrze zrozumiecie i godnie pracować bę-

dziecie w zgodzie z nami, że zdolni jesteście do ofiar i poświęcenia. Oddział tutejszy naszej spółdzielni stanie się chlubą naszej całej organizacji.

Szan. Koledzy, twórzycie tu w większym oddaleniu od nas swoje własne centrum... Promienijcie na cały wasz teren przykładem sumienności, uczciwości a zdobędziecie zaufanie kolegów. Jesteśmy wszyscy jakby jedną rodziną, więc w zgodzie i miłości pracujcie dla dobra ogółu. Bo wiemy dobrze o tem, że gdy sprawa ogólna się polepszy w zawodzie naszym, to poszczególnym jednostkom też

napewno będzie lepiej. Niewątpliwie, że dużo, bardzo wiele jest czynników, które się na to złożyły. Że u nas źle jest w zawodzie nie od nas zależy. Ale Szan. Koledzy, powiedzmy sobie sami: czyśmy już wyzyskali wszystkie możliwości celem polepszenia naszej doli? Zdajmy więc egzamin naszej tężyzny na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i uświadomienia zawodowego a napewno będzie lepiej... Życzymy wam najlepszego powodzenia w pracy waszej.

Szczęść Wam Boże!

Kto ma być wychowawcą naszych terminatorów...?

Nieraz, Szanowni Koledzy, stawiacie sobie pytanie, dlaczego też rzemiosło nasze podupadło tak bardzo moralnie, i co jest powodem lekceważenia nas przez społeczeństwo? Zdaje mi się, że niewłaściwy dobór terminatorów i lekceważenie obowiązków jakie ciąży na nas jako wychowawców naszych terminatorów jest jedną z zasadniczych przyczyn tych strat moralnych, które jednak mają wielkie znaczenie praktyczne. Należy też podkreślić niedomagania jakie zachodziły i dalej zachodzą przy złożeniu egzaminów mistrzowskich. Dużo zawinili inicjatorzy złożenia tak ważnego egzaminu jak mistrzowskiego zapomocą odpowiedniej ilości piwa lub wódki. Dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego ludzi o niewystarczających kwalifikacjach i faworyzowanie ludzi takich przez instytucję do czuwania nad tem t. j. przez Cechy nasze jest wielkim grzechem wobec terminatorów, wobec całego naszego rzemiosła. — Całe szczęście że ostatnie przepisy ustawy przemysłowej przynajmniej położyły kres „owocnej” działalności na szkodę legalnego rzemiosła przez różne podejrzone indywidua. Wcześniej czy później skończył się ten nieszczęśliwy dla naszego rzemiosła okres w którym każdy, któremu się to tylko podobало mógł bezkarnie „fuszerować” ze szkodą dla nas i naszego rzemiosła. Stoimy obecnie przed wielkim zadaniem przywrócenia naszemu rzemiosłu tego poważania, jakim się dawniej cieszyło w społeczeństwie naszym. Spełnienie tego zaszczytnego i koniecznego zadania jest tylko wtedy możliwem gdy wszyscy, bez wyjątku stawać będziemy do tej wielkiej walki. Musimy przytem zacząć od wychowania naszych terminatorów. Przed przyjęciem do terminu należy kandydatów pod każdym względem zbadać. Musimy położyć kres legendzie, że właśnie ci, którzy do niczego innego nie są zdolni przedstawiają dobry materiał na terminatorów i mistrzów szewskich. Właśnie nasze rzemiosło, które jak żadne inne wymaga tyle indywidualności, potrzebuje zdrowych, zręcznych, młodych ludzi. Ale wszystkie te zdolności jakie my wymagamy od naszych terminatorów musimy sami posiadać, abyśmy mogli być prawdziwymi mistrzami naszych uczniów. Mistrz, który nie może dać terminatorowi należytej naukę nie powinien przyjąć ucni. To się odnosi też do tych kolegów

którzy mało albo wogóle nie wykonują nową robotę. Trzeba sobie zdać sprawę z wielkiego obowiązku jaki mają mistrzowie wobec uczniów i z tragedji wyuczeńca, który czasem nawet pojęcia o należytem wykonaniu nowej roboty nie ma. Taki „czeladnik” to ofiara losu, to parjasz naszego zawodu, którego nikt nie chce zatrudnić. Słuszne są zarzuty potajemne i jawne, jakie czynią tacy czeladnicy swoim mistrzom. — Nie można ucznia wyzyskać, nie można z niego robić sługę, który jest po to aby wszystko robić, tylko nie to, co jest jego przeznaczeniem, a mianowicie nauka danego rzemiosła. Taką nauką, koledzy, nie przysłużyliśmy się naszemu rzemiosłu ale przeciwnie spychamy je do najniższego stopnia. Dlatego też musimy być wyrozumiali względem takich czeladników o niskich kwalifikacjach pomni może i naszych przewinień na tem tle. Nie wskażcie im drzwi ale udowodnijcie, że więcej od niego wiecie o naszym zawodzie, więcej od kolegi, który danego czeladnika wyuczył. O ile naprawdę z miłością się odnosi do rzemiosła, to przestrzeń dzielącą go na tle zawodowem, pod nowem mistrzem szybko się zmniejsza i tacy czeladnicy będą kiedyś też dobrymi mistrzami i dobrymi kolegami.

Obowiązkiem każdego prawego mistrza jest dać wyuczeńcom swym wszystko, wtajemniczyć go w wszystkie działy naszego rzemiosła. Ale niestety i na tem tle dużo się grzeszy. Piszący te słowa przypomina sobie za czasów terminatorstwa i praktyki czeladniczej, że niektórzy mistrzowie nie wtajemniczyli swoich czeladników należyście w niektóre manipulacje zawodowe, cofając się przy odpowiedzialniejszych robotach do swego „archiwum”. W ten sposób wartościowe tajniki naszego rzemiosła zostały wycofane, co jest bardzo błędnem. Musimy sobie uprzytomnić że rzemiosło nasze nie może służyć tylko jednostkom ale musimy pracować w tym kierunku, aby przekazać naszym wychowankom wszystko to, co jest pożyteczne dla ogółu naszego zawodu. Zadaniem już następnych pokoleń jest, wiedzę przekazaną im przez nas odpowiednio zużytkować i rozszerzyć. Wszystkie nowe odkrycia i ulepszenia winne być dostępne dla wszystkich.

Szczególnie na wsi brak odpowiedniej roboty lepszej i szkół fachowych daje się w znaki termi-

natorom naszym. Obowiązkiem mistrzów winno być przez teoretyczne ćwiczenie zastąpić uczniowi te braki. Jest to bardzo ważne przed złożeniem egzaminów czeladniczych, aby w ten sposób usunąć przeszkody do zdawania egzaminu, które powstać mogą nie z winy terminatorów ale raczej ujemnych warunków terminu.

Najwyższy czas skończyć z okresem, który czarnymi literami wpisze się w piękną historię naszego rzemiosła. Przyłóżmy się wszyscy do tego, aby na naszym pokoleniu nie ciążył zarzut marnowania naszych świętych obowiązków.

Jan Szoltysek.



Paweł Kolassa:

Rola spółdzielni „Obuwnik” w życiu gospodarczym rzem. obuwniczego.

Referat (w skróceniu) wygłoszony z okazji otwarcia filji „Obuwnika” w Rybniku.

Dzień dzisiejszy, dzisiejsze zebranie Panów napaja nas szczególną radością i zadowoleniem. Z długotrwałych pertraktacji i zebrań wyłonił się nareszcie piękny plon naszej pracy organizacyjnej na terenie Panów. W dniu dzisiejszym możemy Wam przekazać oddział naszej organizacji, filję spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach. Zgodnie ze statutem spółdzielni „Obuwnik”, działalność jej nie ogranicza się tylko na Katowice ale rozszerza się na cały teren naszego Województwa. Okręg Cechu Panów, jako najbardziej obszerny i pod względem organizacyjnym na wysokim stopniu stojący został przez nas oddawna obrany jako teren naszej ekspansji. Podkreślaliśmy zawsze ważność współpracy z Cechem Panów, czego najlepszym dowodem jest piastowanie godności członka Rady Nadzorczej spółdzielni naszej przez Waszego Cechmistrza, Pana Szypuły. Z tego też powodu skierowaliśmy nasze wysiłki organizacyjne na Rybnik, siedzibę Cechu Waszego. Niejednemu z Panów nasuwa się zapewne pytanie „czego spółdzielnia ode mnie chce”. Postaram się dać odpowiedź na to pytanie.

Par. drugi statutu spółdzielni „Obuwnik” głosi że „Celem spółdzielni jest podniesienie dobrobytu członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa”.

„Podniesienie dobrobytu członków”. Oto więc zasadnicze zadanie nasze. Zadanie zapewne trudne i odpowiedzialne. Zadanie, którego spełnienie jest obliczone na okres długich lat.

Czy nie za dużo obiecywali organizatorzy spółdzielni członkom swym głosząc takie dumne, takie doniosłe hasła? Rzeczowy obserwator będzie musiał przyznać że nie. To, co dotychczas zostało osiągnięte w warunkach najniekorzystniejszych, rokuje uzasadnione nadzieje, że program spółdzielni „Obuwnik” zostanie wcześniej czy później we wszystkich swych punktach w zupełności dotrzymamy.

Należy sobie uprzytomnić że spółdzielnia nasza powstała literalnie z niczego. Ze skromnych pierwszych udziałów w wysokości kilku złotych została zakupiona pierwsza partja skóry. W skromnym warsztacie jednego z członków-założycieli mieścił się pierwszy lokal handlowy spółdzielni. Bohaterska wprost była walka organizatorów spółdzielni.

Walka z ludźmi którzy winni byli wcześniej poznać się na wielkości i doniosłości zadań jakie spełnić może spółdzielnia należycie zorganizowana i prowadzona. Była to walka z obojętnością, z lekceważaniem Panów Mistrzów, lekceważaniem Władz i Urzędów, którzy w spółdzielni „Obuwnik” widzieli placówkę na modłę skrachowanych spółdzielni nastawionych na żebrzenie subwencji, nastawionych na to, ażeby jednostkom zapewnić zyski. Ujemny ten sąd szybko się zamienił poprzez szanowanie do podziwu. Dumni jesteśmy z tego, że spółdzielnia nasza jest czystą, że spółdzielnia nasza kieruje się wiernie zasadami prawdziwej spółdzielczości. Tej spółdzielczości która jest dla wszystkich, tej spółdzielczości która nie uznaje lepiej lub gorzej sytuowanych, która widzi nędzę swych członków i stara się podnieść naprawdę dobrobyt albo przynajmniej ulżyć nędzy.

Z małego sklepiku, spółdzielnia nasza rozrosła się do przedsiębiorstwa poważnego. Obrót, który wynosił za pierwszy okres sprawozdawczy zł. 33.000 w roku 1932 — osiągnął już trzy lata później to jest w roku 1935 sumę dziesięciokrotną a mianowicie zł. 330.000. Z powiększeniem obrotów w parze zwiększają się zyski, zwiększa się kapitał własny spółdzielni, który obecnie już przekracza sumę zł. 20.000. Handlowe sukcesy te zostały osiągnięte kapitałem działowym który jeszcze dziś wynosizaledwie zł. 300. To jest dowodem wielkiego zaufania jakim darzą spółdzielnię naszą dostawcy kredytując jej poważne sumy. Dzieje się to też dzięki osobistej gwarancji ludzi tych, którym losy spółdzielni leżą na sercu, którzy widzą w rozwoju jej i spełnieniu jej zadań obowiązek prawnego obywatela naszego Państwa, obowiązek wobec swych kolegów.

Działalność handlowa jest jednak dopiero jedną częścią programu naszego. Jasne bowiem jest że sprzedaż skór i przyborów szewskich nie możemy osiągnąć nasz cel. Handel nasz jest tylko tym środkiem który ma doprowadzić do uzyskania środków finansowych niezbędnych do stoczenia dalszej walki. Nie jest tylko mowa o kapitale w sensu tego słowa ale też o kapitale innym. O kapitale który tkwi w zgodnej współpracy wszyst-

kich Panów Mistrzów. O kapitale który tkwi w uzyskaniu dobrej opinii moralnej Waszego Rzemiosła. W uzyskaniu zaufania klientów Waszych do Waszej pracy. Nasze prace w tym kierunku dały bardzo dobre wyniki. Dzięki naszemu wstawnictwu, naszych interwencji zdołaliśmy dużo zła w tym kierunku naprawić. W samorządzie rzemiosła Panów, czy to w Izbie Rzemieślniczej, w Związku Izb Rzemieślniczych, innych organizacjach rzemieślniczych, organizacja Wasza, spółdzielnia „Obuwnik” jest dobrze znana. Są to fakty bardzo radosne, kiedy wpływowe osobistości samorządu rzemieślniczego wskazują na naszą organizację jako na wzór według którego inne rzemiosła winny się zorganizować. Szczególnie radośniejsze ponieważ rzemiosło W Panów — niesłusznie zresztą — było zawsze uważane jako rzemiosła pod względem organizacyjnym najtrudniej do opanowania. Cieszy nas to, gdy organizacje rzemiosła Panów z innych okręgów naszego Państwa które słyną z karność organizacyjnej, do nas się zwracają z prośbą o wskazówki. Kryzys w rzemiosle Panów ma w zna-

cznym stopniu charakter kryzysu psychicznego i usuwanie tych przeszkód może się wydatnie przyczynić do poprawy Waszego ciężkiego losu.

Oddając w Wasze ręce tutejszy oddział naszej organizacji gospodarczej, spółdzielni „Obuwnik” zdajemy sobie sprawę z tego, że nie stworzyliśmy coś zupełnego. Zdajemy sobie sprawę z braków i niedomagań jakie Wy, Panowie będziecie musieli usunąć. Prosimy uwzględnić, że najszczerze zamiary względem Panów i życzenie, aby nowa ta placówka stała się kuźnią zdrowych myśli i najczynniejszej inicjatywy były przewodnią naszej roboty. Prosimy, abyście oddział rybnicki „Obuwnika” traktowali jako ziarno, z którego wyrósł ma potężne drzewo jedności i zgody braci rzemieślniczej ku poprawie Waszej marnej obecnie egzystencji. Dlatego też apelujemy, abyście Panowie się nie zrazili, o ile bieg interesów nowego składu nie będzie odrazu idealnym. Doprowadzenie do tego wymarzonego ideału wymaga przede wszystkim Waszej życzliwej współpracy, o którą Panów prosimy.

Na podstawie licznych zapytań jakie otrzymaliśmy w sprawie nabycia żurnali obuwia, komunikujemy niniejszem, że weszliśmy w pertraktacje z odnośnymi firmami celem przejęcia sprzedaży rejonowej takich żurnali. Pertraktacje te dały pozytywne wyniki i już obecnie dostarczyć możemy

żurnale francuskie, włoskie, niemieckie, hiszpańskie i inne

po cenach oryginalnych. Zaznaczamy, że żurnale te mamy zawsze na składzie tak, że zamówienia mogą być załatwione odwrotnie.

**Zarząd spółdzielni „Obuwnik”
w Katowicach.**

Komunikaty Izby Rzemieślniczej w Katowicach

Komitety Opiniodawcze przy K. K. O.

Podaje się do wiadomości pismo Gospodarstwa Krajowego, Zakład Centralny w Warszawie, z dnia 18. stycznia 1936 roku C/W/kr. Krt.-S-B.:

„W pojedynczych wypadkach, w związku z udzieleniem kredytów rzemieślniczych wysunęły Komunalne Kasy Oszczędności udzielające wymienionych kredytów, pewne obiekcje co do niezrozumienia właściwego zadania przez t. zw. Komitety Opiniodawcze. W szczególności zachodziły pojedyncze wypadki (zresztą nieliczne), że Komitety Opiniodawcze, wyłonione ze sfer rzemieślniczych — uważały, że do ich kompetencji należy udzielenie kredytu rzemieślniczemu. W związku z tem powstawały pewne nieporozumienia i to w wypadkach, gdy Komitety „przyznawały” sumy większe od kontyngentu, albo gdy przed decyzją Komunal-

nych Kas Oszczędności, zawiadamiały petentów o uwzględnieniu ich wniosków, co powodowało nieporozumienie, o ile KKO., której decyzja miała dopiero ostatecznie znaczenie, mimo przychylnej opinii Komitetu — załatwiała dany wniosek odmownie.

Na powyższej podstawie zwróciły się do nas niektóre KKO z prośbą o interwencję w kierunku wyjaśniania Komitetom ich właściwej roli, wyłącznie opiniodawczej. Pozwalamy sobie przeto prosić W Panów, ażeby byli łaskawi wyjaśnić podległym Izbowi Rzemieślniczemu, że decyzja co do udzielenia lub nieudzielenia kredytu rzemieślniczemu — należy wyłącznie do danej placówki rozdzielczej, natomiast Komitety mają wyłącznie charakter opiniodawczy, z zastrzeżeniem, że mogą opiniodawać wnioski kredytowe tylko do wysokości kontyngentu, oraz z tem, że o swoich opiniach nie powinny informować zainteresowanych, dla uniknięcia niepotrzebnych nieporozumień”.

Sprzedaż własnych wyrobów rzemieślniczych w dni targowe i jarmarczne.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. pismem z dn. 27. I. br. L. dz. Pod. 25/36 wystosowanym do Izby Rzemieślniczej we Włocławku w sprawie nabywania świadectw przemysłowych kategorii handlowej, wyjaśnia co następuje:

„Z treści okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 6. marca 1935 r. L. D. V. 3403/4/35 niedwuznacznie wynika, że ma on moc obowiązującą i na rok 1936, ponieważ okólnik ten nie został przez Ministerstwo odwołany.

Również i informacje, zasięgnięte w tej sprawie w krótkiej drodze w Ministerstwie Skarbu i w Izbie Skarbowej Okręgowej w Warszawie potwierdzają nasze stanowisko.

Należy zaznaczyć, iż na skutek interwencji Związku Izb — okręgowa Izba Skarbowa w Warszawie otrzymała informacje z urzędu skarbowego w Sochaczewie i Pułtusk, iż urzędy te nie żądają nabycia odrębnych świadectw przemysłowych kategorii handlowej na sprzedaż wyrobów warsztatów rzemieślniczych na targach w dni targowe i jarmarczne.

Przypominamy, że z ulg przytoczonego wyżej okólnika korzystać w roku 1936 mogą rzemieślnicy którzy na rynkach w dni targowe i jarmarczne:

1) sprzedają wyłącznie wyroby własnej produkcji;

2) nabyli na swe warsztaty rzemieślnicze na rok 1936 świadectwa przemysłowe VIII. kategorii przemysłowej.

3) posiadają karty rzemieślnicze;

W razie stwierdzenia, że niektóre urzędy skarbowe żądają jednak nabycia świadectwa przemysłowego kategorii handlowej, względnie sporządziły protokoły karne za nieposiadanie takich świadectw — winna Izba Rzemieślnicza natychmiast zawiadomić o tem Izbę Okręgową w Warszawie oraz Związek Izb Rzemieślniczych R. P., przytaczając przytem konkretne wypadki naruszenia zasad przytoczonego na wstępie okólnika ministerjalnego“.

Sprawa podatku zryczałtowanego na rok podatkowy 1936 i 1937.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10. II. 36 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu został wprowadzony na lata podatkowe 1936 i 1937 pobór podatku przemysłowego w formie ryczałtu wymierzanego na zasadach różnych od dotychczas przy wymiarze tego podatku stosowanych.

A więc zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu podlegają między innymi w latach podatkowych 1936 i 1937 warsztaty rzemieślnicze, prowadzone na podstawie VI, VII i VIII-ej kategorii świadectw przemysłowych: zakłady handlowe prowadzone przez rzemieślników na podstawie III i IV. kat. handlowej, o ile ich w stosunku całorocznym w pierwszym jak i w drugim wypadku nie przekracza zł. 50 000.

Przedsiębiorstwa w/w chociaż prowadzono w roku 1936 względnie 1937 (gdyż wymiar jest na 2 lata) pod inną firmą lub przez inną osobę niż w roku ubiegłym tj. 1935 względnie 1936 podlegają podatkowi w formie ryczałtu, jeżeli nie zmieniły zakresu i przedmiotu swojej działalności, oraz jeżeli prowadzone są w obrębie tej samej miejscowości, co w roku poprzedzającym opodatkowanie (tj. w r. 1935 względnie 1936).

Wyłączone z pośród płatników zryczałtowanego podatku rozporządzeniem tem są warsztaty rzeźnicze i wyrobu mięsa, oraz warsztaty wędliniarskie i zakłady sprzedaży wędlin, jak również te przedsiębiorstwa, które do dnia 29 lutego 1936 r. złożyła właściwemu Urzędowi Skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku 1936 r. prowadzą księgi handlowe w myśl kodeksu handlowego lub uproszczone księgi handlowe.

Celem obliczenia zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu utworzono 26 grup płatniczych, w których najniższa kwota rocznego podatku wynosi zł 20 najwyższa zł 750.

Poniżej tabela grup ryczałtowych:

Grupa	Kwota rocznego podatku zł.	Grupa	Kwota rocznego podatku zł.
1	20,—	15	270,—
2	30,—	16	300,—
3	40,—	17	345,—
4	50,—	18	390,—
5	60,—	19	435,—
6	75,—	20	480,—
7	90,—	21	525,—
8	105,—	22	570,—
9	120,—	23	615,—
10	135,—	24	660,—
11	150,—	25	705,—
12	180,—	26	750,—
13	210,—		
14	240,—		

Jako podstawę do zaliczenia do jednej z grup ryczałtowych urzędy skarbowe biorą posiadane konkretne dane o faktycznym stanie gospodarczym i majątkowym warsztatu i nie będą uzależniać wymiaru wyłącznie od ilości zatrudnionych pracowników lub wyłącznie od osiągniętego obrotu lub wysokości świadectwa przemysłowego.

Sposób zbierania danych o faktycznym stanie gospodarczym warsztatów, określają specjalne przepisy ordynacji podatkowej.

Urząd Skarbowy powiadomi płatników pisemnie w terminie do dnia 31. marca 1936 r. o zaliczeniu do jednej z ustalonych grup płatników podatku zryczałtowanego.

Płatnikowi zaś przysługuje prawo w ciągu dni 14 od doręczenia zawiadomienia złożyć do urzędu skarbowego pisemny wniosek o zaliczenie go do innej grupy płatników, niż to wymieniono w zawiadomieniu. Wniosek ten nie podlega opłacie stempowej. O ile płatnik nie złoży wniosku lub złoży go po terminie Urząd Skarbowy uważać będzie, że płatnik wyraża zgodę na zaliczenie go do wskazanej grupy i zawiadomienie wspomniane nabiera mocy nakazu płatniczego.

Natomiast o ile płatnik w terminie ustawowym złoży swój wniosek sprzeciwiający się i o ile Naczelnik Urzędu Skarbowego nie uzna wniosku płat-

nika za zupełnie uzasadniony, wówczas płatnik zostanie wezwany do Urzędu Skarbowego, celem rozpoznania wniosku. Zawiadomienie o stawieniu się płatnika w Urzędzie Skarbowym winien także otrzymać na 5 dni przed terminem stawienia się. **W wypadku nie stawienia się płatnika w wyznaczonym terminie, zawiadomienie pierwsze o zaliczeniu go do odnośnej grupy ryczałtu uzyskuje moc nakazu płatniczego.**

Wnioski rozpatrywane są przez Naczeln. Urzędu lub przez jego zastępcę. Wynik rozpoznawanego przy udziale płatnika wniosku winien być ujęty w formę protokołu i podpisany przez naczelnika lub jego zastępcę oraz płatnika.

O ile wniosek płatnika będzie uznany za uzasadniony oraz po osiągnięciu porozumienia płatnik zostanie powiadomiony specjalnym nakazem płatniczym.

W razie nieosiągnięcia porozumienia płatnik automatycznie zostaje wyłączony z pośród płatników zryczałtowanego podatku i opłaca podatek wymierzony na zasadach ogólnych tj. 1,5 proc. od obrotów.

Ewentualne nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek przemysłowy winny być doręczone płatnikom do dnia 15 maja 1936 r.

Zryczałtowany podatek płatny jest corocznie w latach 1936 i 1937 w 4-ech ratach — płatnych do 15. VI., do 15. IX. do 15. XI i do 15. XII.

W razie niezaliczenia płatnika do płatników zryczałtowanego podatku przem. lub zaliczenia go wówczas, gdy winien płacić podatek wymierzany na zasadach ogólnych przysługuje mu prawo wniesienia odwołania w terminie dni 30-tu od doręczenia zawiadomienia lub nakazu płatniczego.

Ponadto w terminie do dnia 15. VI. 36 r. włącznie służy płatnikowi prawo wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw opłacających podatek zryczałtowany.

Odwołania oraz zażalenia przedstawia naczelnik Urzędu z własnym wnioskiem komisji odwoławczej do rozstrzygnięcia. Wniesienie odwołania lub zażalenia nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia należności podatkowej ani też prawa władzy skarbowej do ściągnięcia wymierzonego podatku.

Jeżeli zostanie stwierdzone, że przedsiębiorstwo opłacające zryczałtowany podatek winno posiadać w roku 1936 lub 1937 świadectwo przemysłowe wyższe od uprawniającego do korzystania z opłacania podatku w formie ryczałtu zostaje ono wyłączone z pośród płatników zryczałtowanego podatku i wymierza mu się podatek na zasadach ogólnych.

Jeżeli przedsiębiorstwo płacące podatek zryczałtowany zostanie w 1936 lub 1937 roku zlikwidowane, należy o tem niezwłocznie donieść urzędowi skarbowemu, który zarządzi umorzenie podatku w części przypadającej począwszy od następnego miesiąca po zlikwidowaniu do końca okresu podatkowego.

O ile dane przedsiębiorstwo zgodziło się na płacenie podatku przemysłowego w formie ryczałtu, to nie jest ono zobowiązane do opłacania zaliczek na podatek przemysłowy wymierzony na zasadach ogólnych.

Przedsiębiorstwa, które nie dojdą do porozumienia i zostaną wyłączone z pośród płatników podatku zryczałtowanego opłacają podatek, jak już wspomniano wymierzony na zasadach ogólnych, wpłacając zaliczki w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku ustalonego przy wymiarze ryczałtu na rok 1935. Zaliczki te należy wpłacać w następujących terminach: do 15 czerwca — za I. kwartał, do 15 sierpnia — za II. kwartał, do 15 października — za III. kwartał oraz do 15 lutego następnego roku za IV. kwartał.

Zmiana niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych.

W numerze 3-cim D. U. R. P. z dnia 15. I. 36 r., poz. 15 ukazał się Dekret Prezydenta R. P. z dnia 14. I. 36 w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych. Dekret ten w całości brzmieniu został zamieszczony w Nr. 3-cim „Rzemiósł” z r. b.

Miedzy innymi najważniejsze ze zmian dotyczących rzemiosła są następujące:

a) zmieniono wysokość dotychczas obowiązujących stawek podatkowych (art. 7 ustawy o państwowym podatku przem.), a mianowicie zamiast 1%-ej stawki od podatku, jaką płacili rzemieślnicy właściciele drobnych przedsiębiorstw, obecnie płacić będą 1,5%, a większe przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorii świadectwa przemysłowego włącznie przy prowadzeniu ksiąg handlowych lub uproszczonych, płacić będą 1,9%.

Wszystkie stawki podatkowe począwszy od roku podatkowego 1939 obniża się o 0,1%.

b) zmieniono skomplikowany system obliczania podatków do podatku przemysłowego od obrotu, wprowadzając wyżej wymienione stawki, obejmujące prócz zasadniczego podatku opłatę stemplową, daninę majątkową, 15% dodatek t. zw. nadzwyczajny, 10 proc. t. zw. interwencyjny i dodatek komunalny.

Od opłaty stemplowej nie są wolne następujące pisma podlegające opłacie 1%.

1. umowa sprzedaży lub zmiany rzeczy ruchomych, nie wyłączając dostawy oraz przelewu (cesji) wierzytelności i innych praw;

2. sprzedaż rzeczy ruchomych drogą licytacji;

3. w toku postępowania egzekucyjnego rzecz ruchoma, będąca własnością dłużnika, przechodzi na własność wierzyciela, albo zostaje sprzedana z wolnej ręki lub drogą nadlicytacji, albo, że nastąpiła sprzedaż, przewidziana w art. 510, 547 lub 670 kodeksu handlowego;

4. oddanie rzeczy ruchomej na własność, celem spłacenia długu, jako też zrzeczenie się prawa do rzeczy ruchomej wzamian za sumę pieniężną lub za inną rzecz ruchomą.

Za stwierdzenie przelewu wierzytelności (w przypadkach, wymienionych w punktach 1 i 4), uważa się także pismo cedenta, zawiadamiające dłużnika o przelewie, lub pismo dłużnika, zawiadamiające o przyjęciu przelewu.

Dekret ten określił także, że sprzedaż produktów własnego wyrobu, dokonana w tym samym lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa.

Prawidłowość ksiąg handlowych w postępowaniu wymiarowym

1) Wyciąg wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 4. listopada 1935 r. L. rej. 9587/33 i 9588/33 w sprawie sporu, który toczy się o pytanie czy brak formalnego inwentarza rocznego, wpisanego do osobnej księgi inwentarzowej, oraz brak rocznego bilansu zamknięcia w chwili badania ksiąg handlowych przedsiębiorstwa przez organ skarbowy w postępowaniu wymiarowym uzasadnia uznanie tych ksiąg za nieprawidłowe także w postępowaniu odwoławczym mimo, że braki te w międzyczasie zostały usunięte.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zajął stanowisko: że:

„Niewpisanie zatem inwentarza do osobnej księgi i brak bilansu zamknięcia są wprawdzie uchybieniami w zakresie formalnej prawidłowości ksiąg, lecz nie mają cechy uchybienia, którego nie możnaby usunąć, albowiem nie wiąże się one bezpośrednio z zagadnieniem prawidłowości bieżących wpisów do ksiąg“.

2) Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30. 12. 1935 r. L. rej. 9701/32 w sprawie sporu przedmiotem którego jest kwestja, czy księgi handlowe mogą być uznane za nieprawidłowe tylko z tego powodu, że na część zakupu towarów kupiec nie posiada faktur dostawców, lecz wpisy do ksiąg udokumentowuje kopjami wysyłanych przez siebie dostawcom rozliczeń, obejmujących wszystkie istotne dla danych transakcji dane. Władza pozwana uzasadnia pominięcie tak prowadzonych ksiąg handlowych skarżącej tem, że „wysokość ceny zakupu mogłaby być udowodniona jedynie rachunkami dostawców bądź pochodzącymi od nich listami, zawierającymi potwierdzenie wspomnianych wyżej rozliczeń“.

Zapatrzywania tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie mógł podzielić, a zajął stanowisko, że:

„Nie można więc tym wpisem odmawiać wiarygodności z tego tylko powodu, że są oparte na dowodzie, wystawionym przez samego prowadzącego księgi i tak, jak prawidłowe są wpisy, oparte na kopjach faktur, wysyłanych przez kupca jego odbiorcom, muszą być uznane za prawidłowe i posiadające moc dowodową wpisy, oparte na kopjach rozliczeń, wysyłanych przez odbiorcę dostawcom“.

Obniżenie opłat za czynności Izby Rzemieślniczej

Izba Rzemieślnicza zawiadamia, że w związku z ogólną akcją obniżki cen i usług oraz zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 3-go lutego 1936 r. Nr. PA. IV. 21/2 — obniżyła z dniem 15. lutego br. następujące opłaty i taksy egzaminacyjne:

1) opłatę za egzamin czeladniczy z 32,50 zł na zł 20.

2) opłatę za egzamin mistrzowski z 90 zł na zł 80.

3) opłatę za egzamin kwalifik. (sprawdzający) z 60 zł na zł 50.

4) opłatę za bezpośrednią rejestrację umów o naukę w Izbie Rzemieślniczej z 20 zł na 10 zł.

5) opłatę za bezpośrednią rejestrację umów o naukę w cechu i stowarzyszeniach rzemieślniczych z 10 zł na zł 5.

przyczem Izba Rzemieślnicza rejestrację odpisów umów o naukę, zawartych przed cechem uskutecznić będzie z dniem 15. lutego br. **bezpłatnie**, nie pobierając żadnych opłat od cechów.

Wobec powyższego cechy i stowarzyszenia rzemieślnicze ze swej strony nie mogą pobierać wyższej opłaty za rejestrację (wpis) umowy o naukę, niż zł 5. Następnie cechy i stowarzyszenia rzemieślnicze z dniem 15 lutego br. winne przesyłać Izbie Rzemieślniczej tylko 1 egzemplarz umowy o naukę tj. **odpis umowy** z adnotacją numeru rejestracyjnego, łącznie z jednostronną deklaracją (kwestjonariuszem) danego mistrza, o ile ta nie została uprzednio już złożona w Izbie Rzemieślniczej, przyczem jeżeli Izba Rzemieślnicza w ciągu 14 dni nie nadesłę sprzeciwu, to Cech winien jednostronną umowę o naukę zatwierdzić i wydać zainteresowanemu osobom.

Referat prawno-podatkowy.

Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości ogółu rzemieślników, że przy Izbie funkcjonuje referat prawno-podatkowy, który udziela informacji i porad prawno-podatkowych tak osobiście zgłaszających się pp. rzemieślników, jak również i na ich pisemne zapytania, a nadto sporządza wszelkie prośby, zażalenia i odwołania w sprawach podatkowych za minimalną opłatą.

Referat prawno-podatkowy czynny jest codziennie od godz. 10—13 w gmachu Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Plac Wolności 12, pokój 16.

Wycieczka na Targi Lipskie.

W czasie od 1 do 10 marca br. odbędą się kolejne Międzynarodowe Targi Lipskie. Związek Izby Rzemieślniczych R.P., licząc się z trudnymi warunkami gospodarczymi, zrezygnował w tym roku z organizowania udziału rzemiosła w tych Targach w charakterze wystawcy. Zaleca jednak zwiedzenie ich i organizowanie w tym celu specjalnych wycieczek do Lipska. Wycieczki te, o ile składać się będą z co najmniej 30 osób, są bardzo tanie; koszt 4-dniowego utrzymania wraz z noclegiem wyniesie zł 27 od osoby, koszt każdego następnego dnia zł 8,10. Przy wycieczkach ponad 30 osób koszt utrzymania obniża się. Wyjeżdżający na Targi Lipskie korzystają z bezpłatnych wiz i ulg przejazdowych, a mianowicie: na kolejach polskich 33 proc., na niemieckich zaś 60 proc. normalnej ceny biletu.

Zgłoszenia ze strony zamierzających brać udział w wycieczce zbiorowej przyjmuje Biuro Organizacyjno-Handlowe Izby, Plac Wolności 12, pokój 16, tel. 327-45.

Targi Katowickie

Staraniem Śląskiego T-wa Wystaw i Propagandy Gospodarczej odbędą się jak corocznie w czasie od 30 maja do 14 czerwca br. na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki w Katowicach VIII-me z rzędu Targi Katowickie.

Zainteresowani ewentl. udziałem w tych Targach właściciele warsztatów rzemieślniczych zechcą zgłaszać się w sprawie zapewnienia sobie stoisk, bezpośrednio do Zarządu wymienionego wyżej Towarzystwa w Katowicach, ul. Stawowa 14.

Wystawa-Targi Rzemieślnicze w Łodzi.

W maju br. odbędzie się w Łodzi na terenie Parku Staszyca Wystawa — Targi dla Rzemiosła, na których reprezentowana będzie wytwórczość rzemiosła całego Woj. Łódzkiego jak i wszelkie surowce rzemieślnicze oraz maszyny i narzędzia pochodzenia krajowego. Ponadto wystawa ta zobrazuje stan tamtejszego szkolnictwa zawodowego.

O posługiwanie się właściwą wywiadownią handlową.

Wobec często zachodzących wypadków posługiwania się przy zdobywaniu wywiadów handlowych wywiadowcami założonymi przez jednostki nieodpowiednie wzgl. niesumienne, Urząd Wojewódzki Śląski okólnikiem nr. P.H. 191 a z dnia 29 stycznia br. zaleca korzystanie z usług Polskiej Agencji Informacji Handlowej sp. z o. o. w Warszawie, posiadającej oddział swój w Katowicach, przy ulicy Stawowej 7. Wywiadownia ta posiada doskonałych fachowców, obeznanych z wywiadem handlowym w kraju i zagranicą.

Ważne dla obuwników.

Nieszczęśliwe wypadki wśród pracowników kolejowych, powodowane uwieszeniem nogi pomiędzy szynami na zwrotnicach, skłoniły władze kolejowe do wydania zarządzeń nakazujących noszenie przez pracowników, zatrudnionych w ruchu, wyłącznie obuwia o niskich i szerokich obcasach.

Komitet Fundacyjny Sztandaru Przymusowego Cechu Obuwników w Katowicach.

Składamy niniejszem wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom na rzecz fundacji nowego sztandaru serdeczne podziękowanie oraz apelujemy równocześnie o dalsze popieranie tego godnego celu. Równocześnie Komitet podaje do wiadomości nast. sprawozdanie:

Ogólna suma zadeklarowana przez członków Przymusowego Cechu Obuwników w Katowicach wynosi do dnia 22. bm, zł. 583, — z tego zostało rzeczywiście wpłaconych zł. 239.50. Poza tem nast. firmy współpracujące z rzemiosłem obuwniczym złożyły ofiarę na rzecz zakupna sztandaru:

Ludwik Buchholz Sp. Akc. Bydgoszcz zł. 50, Chemimetall Sp. Akc. Kraków zł. 20, L. Dunkelblum Katowice zł. 10, „Eos-Werk“ Sp. Akc. Gdańsk zł. 10, Kalman Fiszel, Sosnowiec zł. 20, J. Huppert, Cieszyn zł. 5, Hurtownia Przyb. Szews. Katowice zł. 10, Kański i Lind, Katowice zł. 15, Leuchter, Dunkelblau i Leser, Katowice zł. 5, „Rydlówka“ i Ska. Kraków zł. 5, „Sanok“ Sp. Akc. w Sanoku zł. 20, „Semperit“ Sp. Akc. Kraków zł. 50, Kolassa P. kierownik spółdz. „Obuwnik“ w/m zł. 20, „Obuwnik“ Spółdz. handl.-przem. z o. o. w Katowicach zł. 100. Razem więc Komitet dysponuje obecnie sumą zł. 584. Ponieważ suma ta daleko jeszcze nie jest wystarczającą do realizowania naszego pięknego zamiaru, apelujemy niniejszem jeszcze raz do tych, którzy dotychczas nie złożyli żadnych ofiar o jaknajspieszniesze branie udziału w naszej akcji.

Za Komitet:

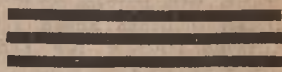
(—) Piotr Kruczek.

Witamy nowych mistrzów obuwniczych!

Dnia 20. lutego br. złożyli przed komisją egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej w Katowicach egzamin mistrzowski nast. koledzy:

Jan Adamczyk z Katowic, Gerhard Chwałek z Katowic, Alojzy Bułka z Szarleja, Franciszek Paszek z Rudy Śl.

Nowych mistrzów witamy serdecznie w naszym gronie spółdzielczem i wyrażamy nadzieję, że i oni staną się wartościowymi członkami naszej akcji.

Czytaj i rozpowszechniaj 
nasz organ „OBUWNIK”

Zł. 3.000 dla członków spółdzielni „Obuwnik“

Na porządku obrad zebrania Rady Nadzorczej spółdzielni „Obuwnik“ w Katowicach znalazła się między innymi sprawa uchwalenia rabatu dla członków spółdzielni.

Jak wiadomo według uchwał Walnego Zgromadzenia od spółdzielni „Obuwnik“ dotychczas nie zostały wypłacone żadne zwroty względnie rabaty dla członków. A mianowicie, aby zasilić jaknajbardziej fundusze rezerwowe potrzebne do dalszej rozbudowy działalności spółdzielni, zyski poprzednich okresów gospodarczych zostały całkowicie przebrane na fundusz rezerwowy.

Wobec bardzo pomyślnych wyników bilansowych za rok gospodarczy 1935, Rada Nadzorcza spółdzielni „Obuwnik“ postanowiła zwrócić się do Walnego Zgromadzenia z wnioskiem o wypłacenie rabatu, którego równowartość wynosiłaby około zł. 3 000.

Wypłata względnie dopisywanie na dobro bieżących rachunków członków spółdzielni nastąpi zgodnie ze statutem po odbyciu Walnego Zgromadzenia.

„Bata“ ruszy ponownie do ataku!

Z Warszawy dochodzą nas niepokojące wiadomości o dalszym wzmożeniu akcji ekspansyjnej czeskiego dyktatora obuwia sp. akc. „Bata“. Nowym atakiem tem zostałyby i naszterenotknięty, ponieważ „Bata“ podobno projektuje rozszerzenie sieci sklepów sprzedaży na Śląsku, między innymi i w Katowicach mają powstać jeszcze 2 filje sprzedaży tej firmy.

Wiadomości te zaalarmowały nie tylko rzemieślników ale i wytwórców i kupców branży obuwniczej, którzy widzą w rozpanoszeniu się „Baty“ zagrożenie swej egzystencji.

Celem powzięcia odpowiednich uchwał i omówienia kampanji antybatowskiej, odbyło się z inicjatywy „Stowarzyszenia Wytwórców i Kupców Branży Obuwniczej“ w Warszawie specjalne posiedzenie na którym uchwalono wypracowanie odpowiednich memoriałów i zainteresowanie zagadnieniem

tem sfer poselskich. I na terenie miasta Katowic odbyło się z inicjatywy Stow. Wytw. i Kup. Branży Obuw. posiedzenie, na którym jako przedstawiciele rzemiosła obuwniczego brali udział członkowie Rady Nadzorczej spółdzielni „Obuwnik“ pp. Lotter i Barczyk.

Na zebraniu tym zostało uchwalone solidaryzować się akcją antybatowską i czynne popieranie zamierzeń związku warszawskiego.

Miejmy nadzieję, że przeciwstawienie się planom „Baty“ będzie dawało pozytywne rezultaty.

Naszem zdaniem należałoby akcją walki rzemiosła obuwniczego i kupiectwa obuwniczego zainteresować całe społeczeństwo. Należy ostro potępić wszystkich tych, którzy popierają czeskiego potentata w czasie, gdy po drugiej stronie terror antypolski nabiera coraz drastyczniejsze formy.

Znamienna uchwała Cechu poznańskiego

W myśl uchwały zebrania plenarnego Cechu Samoistnych Szewców i Cholewkarzy im. J. Kilińskiego w Poznaniu została powzięta następująca rezolucja:

„Biorąc pod uwagę żywotne znaczenie kwestji

usunięcia cen z kawałków skór w oknach wystawowych składów skór, zgromadzeni na zebraniu Cechu Samoist. Szewców i Cholew. im. J. Kilińskiego dnia 4. II. 1936 r. polecają Zarządowi konkretne dalsze przeprowadzenie akcji w powyższej

sprawie i przyrzekają bezwzględne popieranie starań Zarządu. Uchwalają, że jedynie uwzględniać będą przy zakupach firmy, które już usunęły z okien wystawowych ceny na wykrojach i, że pomijać będą placówki, które odnoszą się nieprzychylnie do słusznych żądań rzemiosła szewskiego. Zarządowi poleca się wysłanie rezolucji powyższej do firm, które nie usunęły jeszcze cen."

Jak wynika z powyższego, obuwnicy poznawscy poczęli walczyć z objawem, który z pozoru mało znaczący, ma jednak w rzeczywistości wielkie znaczenie, szczególnie na terenie naszego województwa, na którym sprzedają skór w wykroju zajmuje się jako specjalność większa ilość składów skór. I my zwróciliśmy nieraz uwagę na ujemne skutki wyjawienia ceny skór na wykrojach, które dezorientują klientelę przez podanie niskich cen i utrudniają robotę rzemieślnikom-obuwnikom. Częs-

to bowiem zdarzają się wypadki, że klienci wzbraniają się na żadaną przez obuwników cenę, powołując się na niskie ceny zelówek wystawionych przez sklepy skór. Panowie handlarze skór winni sobie zdać sprawę z tego, że jednak najpoważniejszym odbiorcą ich artykułów to obuwnicy i dlatego też winni iść po linii bronięcia interesów swych odbiorców, co niestety przeważnie niema miejsca.

O ile chodzi o Katowice i inne ważniejsze centra Województwa Śląskiego, to jedynie sklepy sprzedaży skór spółdzielni „Obuwnik” stanowią wyjątek i nie tylko nie podają cen na wykrojach, ale wogóle wykroje nie wystawiają.

Sprawą tą winni się zainteresować poszczególne Cechy przez analogiczne powzięcie rezolucji na wnioski kol. poznańskich.

Uroczyste zgromadzenie Cechu Obuwników w Rybniku.

Otwarcie filii spółdzielni „Obuwnik”.

Przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się dnia 3. lutego br. roczne walne zgromadzenie Przymusowego Cechu Obuwników w Rybniku, połączone z otwarciem sklepu sprzedaży spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach. Punktualnie o godz. 14.30 zagał st. Cechmistrz p. Wincenty Szypuła zebranie witając w serdecznych słowach przybyłych gości i członków. W związku z otwarciem filii spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach przybyli do Rybnika i brali udział w zebraniu członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu spółdzielni pp. Skrzypek, Lotter, Prawdzik, Biskup i Kolassa.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, który został bez sprzeciwu przyjęty, poszczególni członkowie zarządu zdali sprawozdanie ze swych czynności. Należy podkreślić wysoki poziom organizacyjny Kasy Pośmiertnej Cechu rybnickiego, której działalność rozszerza się coraz bardziej, szczególnie radosnym faktem jest coraz wyższy stan rezerw, które przekraczają obecnie już sumę zł. 5.000.

Na wniosek jednego z członków obecnych udzielono zarządowi absolutorjum. Ustupujący formalnie członkowie zarządu zostali na nowo wybrani. Po ożywionej dyskusji na tematy różne w której brało udział kilku członków, formalna część zebrania została wyczerpana.

W drugiej części omawiano sprawę otwarcia filii sprzedaży w Rybniku spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach. W tej materii st. Cechmistrz udzielił głosu członkowi zarządu spółdzielni „Obuwnik” p. Skrzypkowi, który w żywych słowach zobrazował sens spółdzielczości. Referat p. Skrzypka podajemy na innem miejscu. Po referacie p. Sk. udzielono jaknajdalej idących wyjaśnień na pytania jakie stawiali członkowie. Następnie zabrał głos p. Kolassa, kierownik spółdzielni „Obuwnik”, przedstawiając zebranym dotychczasową działalność spółdzielni i jej zamiary na przyszłość. Potem na-

stąpiło wpisanie nowych członków do spółdzielni. W wyniku tego, kilkunastu członków Cechu zapisało się na członków spółdzielni.

Już obecnie śmiało twierdzić można, że zainstalowanie oddziału sprzedaży w Rybniku przez spółdzielnię „Obuwnik” było pociągnięciem bardzo udanym, które napewno da w przyszłości dobre wyniki. Rozumne ustosunkowanie się co do zamierzeń spółdzielni przez członków Cechu jak i popularność jaką się cieszy spółdzielnia, dają pewną gwarancję za powodzenie akcji spółdzielczej na terenie rybnickim.

Po zebraniu odbyło się zwiedzenie lokalu sprzedaży spółdzielni, który temsamem gościł poraz pierwszy przyszłych swych odbiorców i członków

Oddział rybnicki spółdzielni „Obuwnik” rozpoczął pracę.

Z inicjatywy nowopowstałego oddziału spółdzielni „Obuwnik” w Rybniku, przedstawiciele Przymusowego Cechu Obuwników w Rybniku w osobach członków Zarządu pp. Dudy i Modlicha jak i przedstawiciela spółdzielni „Obuwnik” w osobach członka Rady Nadzorczej i Cechmistrza Szypuły i kierownika p. Kolassy złożyli wizytę Panu Staroście Wyglendzie.

Delegacja przedstawiła Panu Staroście zadania i cele nowopowstałej placówki spółdzielczej prosząc Pana Starostę o moralne i czynne poparcie. Pan Starosta odniósł się z dużą życzliwością do zamierzeń obuwników rybnickich, obiecując swoją współpracę i zachęcając do kontynuowania zaczętej pracy społecznej. Znając wielkoduszność Pana Starosty i przychylne nastawienie Jego na zagadnienia społeczne, jesteśmy przekonani, że wypowiedzenie Pana Starosty to nie głoślowne obietnice, ale zapowiedź czynnej pomocy.

Z życia organizacyjnego

rzemiosła obuwniczego

Zebrania:

Siemianowice

W poniedziałek, dnia 16. marca br. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu „Belweder” Przymusowego Cechu Obuwników w Siemianowicach.

Lipiny

Dnia 20. stycznia br. o godz. 15.20 odbyło się na sali p. Machonia w Lipinach przy ul. Kolejowej Walne zebranie Przymusowego Cechu Obuwników które zagał st. Cechmistrz kol. Biel, witając przybyłych w szczególności męża zaufania Izby Rzemieślniczej p. Potyki. Po stwierdzeniu listy obecnych, odczytaniu protokołu, przyjęciu nowych członków na którego zgłosił się kol. Wydra Konrad z Nowego Bytomia ul. Niedurnego 31. przystąpiono do płacenia składek. Po wygłoszeniu referatu o ubezpieczeniu na wypadek śmierci, zdał zarząd sprawozdanie ze swych czynności za rok gospodarczy 1935. Na wniosek st. Cechmistrza wybrano jako przewodniczącego zebrania p. Niechoja, poczem stary zarząd ustąpił. — Do nowego zarządu wybrani zostali:

Jako st. cechmistrz kol. Franciszek Gońka, zast. st. cechm. kol. Józef Gernot, sekretarz kol. Józef Stokłosa, zast. sekretarza kol. Augustyn Nawroth, skarbnik kol. Augustyn Swierczyna, I. ławnik kol. Józef Sliwka, II. ławnik kol. Konstanty Kompała, rew. kasy kol. Konstanty Niechoj. Augustyn Wons i Józef Lorenc.

Na wniosek St. Cechmistrza kol. Fr. Gońki udzielono staremu zarządowi absolutorjum, dziękując za jego prace i prosząc o dalszą współpracę. — Pozatem Walne zebranie uchwaliło zgłosić przymusowo wszystkich członków do Tow. Ubezpieczeń na wypadek śmierci w Poznaniu oddział w Katowicach oraz do spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach. St. Cechmistrz piekarski p. Potyka podziękował za zgodną pracę z st. Cechmistrzem obuwników, zaco mu St. Cechm. kol. Gońka życzył nadal pomyślnej współpracy. Po wyczerpaniu porządku obrad St. Cechmistrz zamknął walne zebranie o godz. 18.20 hasłem „Szczęść Boże” i „Cześć Rzemiosłu”.

Mysłowice

Na dzień 20. stycznia br. zwołał, Przym. Cech Obuwników w Mysłowicach zebranie walne, na które wszyscy członkowie zostali piśmiennie zaproszeni. O godz. 16. otwiera st. Cechmistrz p. Habryka w obecności 24 członków zebranie słowami Cześć Rzemiosłu, witając i winszując pomyślnego nowego roku, przedstawiając porządek obrad.

Sekretarz Hałot odczytuje protokół z ostatniego zebrania, przystępuje do sprawozdania rocznego i podaje: Zebrań kwartalnych odbyło się cztery i jedno nadzwyczajne, pozatem 7 zebrań zarządu. Cech liczył członków 59, wystąpiło 2, zaś przystąpiło 7, tak że obecnie wynosi 65. Egzaminów czeladniczych było 3, zarejestrowano dziewięć uczniów, zaproszeń wysłano 335. Do władz wystosowano 85 listów. Lustracji warsztatów przez członków zarządu odbyło się 3. Udział w pogrzebie brał Cech trzy razy. Członkowie zarządu interwenjowali u władz 4-krotnie.

Przystępuje skarbnik p. Zingler do sprawozdania kasowego i podaje 647 zł. w dochodzie i 407.10 zł. w rozchodzie, tak że stan kasy wynosi 239.90 zł. Rewizorzy kasy, w osobach pp. Sitek i Boba M. kontrolowali księgi kasowe i stwierdzili, że kwota 16 zł. w dochodzie ze wpisu uczni zostało mylnie poraz drugi wciągnięta, gdyż takowa stoi w dochodzie końca roku 1934. Starszy Cechu dziękuje w imieniu Cechu ustępującym członkom zarządu. Zgromadzenie udziela ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po upływie 10 minut przerwy, zebranie proponowało na Cechmistrza pp. Habryki i Morkisza. Przy głosowaniu pierwszym, była równa ilość głosów, tak że głosowano drugi raz. Przy drugim głosowaniu został wybrany p. Morkisz, większością czterech głosów. Na zastępcę cechmistrza, wybrano p. Porallę, na sekretarza wybrano p. Hałotę, jednogłośnie. Na zastępcę sekr. wybór padł na Bobę M. Na skarbnika wybrano p. Zinglera, na ławników pp. Sitka i Włoki. Na rewizorów kasy zostali wybrani pp. Szefczyk, Świtalik i Gajewski.

Przystępuje skarbnik do ściągania składek i podaje 34.50 zł. zebranych składek. Wpłynął wniosek Julji Palka z Brzezinki, wdowie po s. p. Klemencie Palce byłego członka, o udzielenie jej pomocy. Po krótkiej dyskusji zebrano kwotę, która wyniosła 11 zł., zaś zgromadzenie uchwaliło by z kasy cechowej dopłacono 19 zł. Sekretarz odczytuje okólniki dot: składanie ofiar na bezrobotnych, udzielenie pożyczek i urządzania kursów wystawy sklepowej. Sekretarz stawia wniosek, o wynagrodzenie na pokrycie przejazdów gdyż musiał na zebrania zarządu często dojeżdżać, jako zamiejscowy. Zebranie uchwaliło na ten cel 10 zł. rocznie.

Uchwalono Budżet na 1936 r. w przychodzie 290 zł. a w rozchodzie 275 zł. Spowodu przypadającego 75-letniego jubileuszu został wybrany komitet w osobach pp. Boby, Gajowskiego, Włoki i Szefczyka. Na tem został porządek obrad wyczerpany i starszy Cechmistrz zamyka zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu“!

Katowice

Walne Zebranie Przymusowego Cechu Obuwników w Katowicach odbyło się dnia 10. lutego br. w lokalu „Prazdroju Pilzneńskiego“ przy ul. Marsz. Piłsudskiego. O godz. 19.50 zagał St. Cechmistrz p. Lotter zebranie, witając m. in. przedstawiciela Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Prof. Niebroja, i przedstawiciela Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. Następnie uczczono pamięć zmarłego kol. ś. p. Langosza przez powstanie z miejsc.

Po odczytaniu porządku obrad st. Cechmistrz p. Lotter udzielił głosu p. Prof. Niebrojowi, który wygłosił obszerny referat na temat szkół dokształcających. Zaś przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń omówił szczegółowo warunki, na jakich by członkowie Przymusowego Cechu Obuwników liczący ponad 60 lat mogli przystąpić. Ustępujący ławnik kol. Skrzypek po wygaśnięciu kadencji został ponownie wybrany.

Następnie zarząd złożył sprawozdanie za rok ubiegły, a na wniosek rew. kol. Seemannna udzielono zarządowi absolutorjum. W dyskusji tej zabierali głos koledzy Krupa, Skrzypek, Brzostek, Żołna i inni. Na wniosek kol. Krupy i Żołny wybrana została komisja do spraw przydziału uczni do której weszli koledzy Skrzypek, Krupa, Krucek, Król i Szofitysek, poczem st. Cechmistrz p. Lotter zamknął zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu“

Kęty

Dnia 2. lutego br. odbyło się walne zebranie Cechu Szewców i Garbarzy w Kętach. Zebranie zagał o godz. 15-tej St. Cechu p. Maciej Mydlarz, podając program zebrania do wiadomości obecnym, który się przedstawia jak następuje:

1. Odczytanie protokołu, 2. Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, 3. Sprawozdanie sekretarza, 4. Sprawozdanie skarbnika, 5. Wybór 2/3 zarządu w miejsce ustępujących, 6. Wolne głosy i wnioski.

Pod punktem 1. odczytany został protokół z ostatniego zebrania który został bez zmian przyjęty. Ze sprawozdania wynikało, że ogółem w przeciągu roku sprawozdawczego odbyło się 13 zebrań, w tem jedno walne zebranie i 1 zebranie nadzwyczajne. Po sprawozdaniu zarządu i skarbnika udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi przez aklamację. Na temat stanu kasy wywiązała się dłuższa dyskusja.

Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano kol. Józefa Haczke, Franc. Królickiego i Władysława Targosza.

Po wyczerpaniu właściwego porządku obrad niektórzy członkowie zabrali głos w sprawie obniżenia opłat. W wyniku dyskusji tej obniżono opłatę wst. z zł. 30. na zł. 20. opłatę za wypis czeladniczy z zł. 20. na zł. 15. Na tem zebranie zakończono.

Siemianowice.

W niedzielę dnia 2 lutego 1936 r. odbyło się w lokalu „Belweder“ w Siemianowicach Sl. I. kwartalne i walne zebranie. Po stwierdzeniu listy obecnych otwarł St. Cechmistrz p. Prawdzik zebranie i stwierdza, że na mocy statutu nie jest pełna ilość członków i odracza zebranie na 1/2 godz., które później bez względu na obecność będzie miało ważność walnego zebrania. Po upływie 1/2 godz. zagał st. Cechmistrz walne zebranie o godz. 3-ciej przy obecności 26 członków i życzy najlepszej pomyślności w nowym roku.

Następnie został odczytany porządek obrad: 1. Zagajenie co już nastąpiło, 2. Płacenie składek, 3. Przyjęcie nowych członków, 4. Przyjęcie nowych uczni i wyzwolenie, 5. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 6. Wybór przewodniczącego walnego zebrania, 8. Sprawozdanie roczne a) St. Cechmistrza, b) Sekretarza, d) Skarbników. Dyskusja nad sprawozdaniem, 9. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum, 10. Zatwierdzenie budżetu na rok 1936, 11. Wybór nowego zarządu, 12. Wolne głosy i wnioski 13. Zakończenie.

Pod punktem 3 zostali przyjęci na nowych członków: Tłuczykont Józef, Misz Oton i Breguła Wiktor. Pod punktem 4. wpisano do księgi uczniowskiej Księżyka Jana u mistrza Rasska. Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej p. Prawdzik podaje sprawozdanie z wyzwoleń które zdał Wardenga Jan u mistrza Wardengi Karola z Wełnowca z postępek dobrym. Pod punktem 5. odczytał sekretarz protokół z ostatniego zebrania który został bez zmian przyjęty. Pod punktem 6. został przewodniczącym walnego zebrania członek honorowy p. Strużyna Karol, jednogłośnie wybrany. Pod jego przewodnictwem zostały odczytane sprawozdania: 1. St. Cechmistrza kol. Prawdzika, w którym wysuwa wszelkie prace w ubiegłym roku i w końcu daje uczcić 3 zmarłych członków przez powstanie z miejsc 2. Sekretarza kol. Króla z którego wynika stan członków 52, uczni 20, kwartalnych zebrań odbyło się 4 i 1 walne, 6 zebrań zarządu i jedno nadzwyczajne zebranie ku czci ś. p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Cech brał udział w uroczystości św. Kryspina w dniu 27 października w Chorzowie III. Korespondencji zatwiono 35, przyjęto 80. Podczas przeprowadzonej lustracji w Siemianowicach Sl. Michałkowicach i Wełnowcu przez komisję z 3 członków, stwierdzono 60 nielegalnych warsztatów szewskich, które podano do Starostwa i Magistratu celem dalszych dochodzeń. Następnie zdał sprawozdanie kasy cechowej kol. Rassek, który wyjaśnił że dochód w ub. roku był 748,16 zł. a rozchód 571,75 zł. pozostaje na rok bieżący saldo 176,41 zł. Następnie skarbnik kasy dobroczynności św.

Kryspina kol. Borszcz z powodu spraw formalnych nie zdaje sprawozdania i zobowiązuje się na następnym zebraniu je złożyć. W imieniu rewizorów kasy kol. Skutnik zdał sprawozdanie ze księgi tak w dochodach jak i w rozchodach znajdują się w najlepszym porządku i stawia wniosek o udzielenie skarbnikom i zarządowi absolutorjum, co zostało jednogłośnie przyjęte. Budżet na rok 1936. który się zamyka w dochodach i w rozchodach w kwocie 580 zł, został jednogłośnie przyjęty.

Następuje punkt wybór nowego zarządu, do którego weszli:

Prawdzik Karol, Chorzów III. pl. Jana 37 st. Cechmistrz, Borszcz Jan, Siemianowice Sl. ul. Sobieskiego 13 zast. st. cechmistrza, Król Karol, Siemianowice Sl. ul. Powstańców 42 sekretarz, Skutnik Ryszard, Siemianowice Sl. ul. ks. Stabika 6 zast. sekretarza, Rassek Jerzy, Siemianowice Sl. ul. Bytomska 33 skarbnik, Czyrnia Wawrzyn i Oswald Schneider, Siemianowice Sl. ławnicy, inkasent Tyka, członkowie zaufania Karol Wardenga z Welnowca i Jaworek Maks z Michałkowic.

Pod punktem 12 odczytuje st. Cechmistrz komunikaty między innymi podziękowania od pani Kretzekowej za dar na gwiazdkę w kwocie 10 zł. które otrzymała z kasy św. Kryspina. St. Cechmistrz stawia wniosek o utworzenie komisji przedwstępnej dla uczniów aby przeprowadzić dobór uczniów w rzemiośle obuwniczym, która orzeknie czy uczeń nadaje się do rzemiosła czy nie. Po obszernej dyskusji wybrano komisję składającą się: z kol. Prawdzika, kol. Króla i jednego nauczyciela z

szkoły kształcącej. Pozatem uchwalono zwołać zebrania każdy poniedziałek po 15-tym w lokalu cechowym celem omówienia spraw zawodowych. Na apel Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy uchwalono 14 zł. które zostały złożone w lokalnym Komitecie Pomocy dla Bezrobotnych przy Magistracie w Siemianowicach Sl. Po wyczerpaniu porządku dziennego dziękuje St. Cechmistrz za przybycie i zamyka posiedzenie o godz. 18-tej hasłem „Cześć Rzemiosłu.“

Baczność Obuwnicy

Poruszenie wśród rzemieślników wywołały obostrzenia stosowane przez urzędy skarbowe w stosunku do pracowni szewskich, które niezależnie od produkcji obuwia sprzedają pastę do obuwia, wykup świadectw handlowych kat. IV-ej, o ile sznurowadła, prawidła itp.

Od szweców tych zażądano wykupu odrębnych świadectw przemysłowych i to nawet 2-giej kategorii handlowej.

W związku z tem Izby rzemieślnicze wystąpiły do ministerstwa skarbu o zezwalanie warsztatom szewskim prowadzącym sprzedaż dodatkową na obrót roczny nie przekracza 3 000 zł. O te same ulgi zabiegają organizacje rzemieślnicze dla stolarzy wiejskich, którzy przy wyrobie trumien dostarczają także pojazdów z kołami, co traktowane jest przez urzędy skarbowe, jako prowadzenie zakładu pogrzebowego.

Ujawnienia odbiorców w księgach handlowych już nie obowiązują

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14. stycznia 1936 r. uchyla ust. 2 art. 54 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19. września 1934 r. w wykonaniu ordynacji podatkowej. Uchylenie ustępu postanawia, że nie uważa się za nieprawidłowe ksiąg, w których nie są ujawnione firmy lub nazwiska odbiorców i dostawców przy hurtowym zakupie sprzedaży towarów. — Jak widać z powyższego zostało uchylone jedno z tych rozporządzeń, które często zwłaszcza w większych spółdzielniach stojących na stanowisku bezwzględnej uczciwości wobec Skarbu Państwa utrudniają, często nawet uniemożliwiają przeprowadzenie transakcji.

Przypominamy ataki nieuczciwej konkurencji spółdzielni „Obuwnik“, która starała się wszelkimi możliwymi i niemożliwymi sposobami owocną działalność instytucji tej sparaliżować, segurując obuwnikom kupującym w spółdzielni „Obuwnik“, że przymus prowadzenia ksiąg handlowych i ujawnienia odbiorców może ujemnie wpłynąć na wymiar podatku.

Dlatego też rozporządzenie znoszące obowiązek ujawnienia odbiorców, spółdzielnie handlowe przyjmują do wiadomości z prawdziwym zadowoleniem.

KOLEDZY!

Prasa to Wasza broń!

ZAKŁADY GARBARSKIE

„NOWOŚĆ”

SPÓŁKA AKCYJNA W RADOMIU

Oddział we Lwowie

UL. OGRODNICKA 39.

TELEFON 204-06.

P O L E C A :

**CHROMOWE SKÓRY WSZELKICH GATUNKÓW
CZARNE, KOLOROWE I SPORTOWE
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI.**

**Dobrymi pomocnikami
mistrza obuwniczego**

są:

**Czernidła „Rapid”
Apretury czarne i kolor.
Russety**

jak i

**środki do czyszczenia
obuwia, wyrobu**

„EOS”

PASTA „SCHMOLL”

nadaje obuwiu lustrzany połysk

a dzięki zawartości olejku balsa-
mowego idealnie konserwuje obuwie

J. I G R A

**Hurtownia przyborów szewskich
Sosnowiec**

**DOSTARCZA WSZYSTKIE NA-
RZĘDZIA I PRZYBORY SZEWSKIE.**

Nagrodzona wielkim złotym medalem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

ROK zał. 1878

Fabryka Skór

ROK zał. 1878

G. Weigle Synowie

Tel. 11-48-23 i 11-48-73

WARSZAWA

ul. Piaskowa nr 4

Adres telegraficzny: „GEWEIGLE”

Boxcalf — Rindbox

Chevreaux czarne i kolorowe

Skóry meblowe i ubraniowe

Ładunki kolejowe Warszawa-Gdańska

Hurtowy Skład Skór

Kalman Fiszel

SOSNOWIEC

Modrzejowska 49

Telefon 4-34 — P. K. O. Nr. 301.747

GIEMZY zagraniczne i krajowe,
LAKIERY, CHROMY, BUKA-
TY, DOULBOXY, JUCHTY
oraz WSZELKIE LUKSUSOWE
SKÓRKI, jak również wyłączna
sprzedaż wszelkich wyrobów
fabryki garbarskiej L. Schmidt
i Ska- w ŻYRARDOWIE.

„MOCHALA”
Fabryka Skór
w Mochali

powiat Lubliniec

skład fabryczny:

**Leuchter, Dunkelblau
i Leser**

Katowice, ul. Kościuszki
Tel. 318-24

POLECA znane swoje wyroby
jak: **Skóry podeszwowe,
pasowe, blankowe i
rymarskie.**

FABRYKA GARBARSKA

Juliusz Sowadski i Ska

KALISZ, ul. Majkowska 17. Telefon 69

Wyrabia skóry podeszwowe i podpodeszwowe, blanki rymarskie, naturalne, kolorowe i czarne, juchty czarne i faledry

Skład komisowy: **Firma „JOTER” Katowice**
ulica Kościuszki 1. 8. TELEFON 323-67

„SIŁA”

FABRYKA SKÓR i PASÓW

Sp. z ogr. odp.

ŻYWIEC TEL. 63



POLECA znane ze swej pierwszorzędnej jakości skóry podeszwowe w kruponach, połówkach, boki, karki, krupony pasowe etc.



Kopyta
Prawidła
i Prawidełka
marki

„FORMIARZ”

do robót ręcznych i mechanicznych, z drzewa brzoźowego, bukowego i grabowego pierwszorzędnego wykonania,

dostarcza

„FORMA” Sp. z o.o.

Warszawa, ul. Rowieńska 14, telefon 10-15-41

BERSON-OKMA-

jest najlepszym trwałym
podzielaniem na co-
dzienne obuwie. Zelowka
jest prawie niezniszczalna.
Jako idealny flek na
drewniane i francuskie
obcasy jest OKMA nie do
zastąpienia. Przymoco-
wanie jest tak łatwym,
jak przy skórze.

SKÓRA GUMOWA

Górnośląska

Centrala Skór

Sp. z ogr. odp.

**Dzierżawczyń Garbarni „SOŁA“
Oświęcim**

Katowice

ul. Kościuszki 9 — Andrzeja 2.



Wyrabiamy wszelkie skóry
podeszwowe i waszowe.

Chromy i Lakier

Fabryka Garbarska

LUDWIK SCHMIDT i S-KA

w Żyrardowie (pod Warszawą)

Rok założenia 1899

Nagrodzona złotymi medalami na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Obuwnicy!

Niema skóry ładnej i nieładnej!

Jest tylko skóra dobra i zła —

Klient nie podziwia swoich podeszew lecz chodzi na nich!

Skóra powolnie i dębem garbowana,

zużywa się powoli, przysparza Wam klientów.

Zwróćcie się do nas zawsze

o ile macie powód do niezadowolenia!

Chcemy Wam pomóc w utrzymaniu Waszych warsztatów.

MARKO, SZCZAKOWA

Fabryka skór podeszwowych garbowania dębowego
MOLL

Przedstaw. na Woj. Śl. : Kański i Lind, Katowice
ul. Kościuszki 11

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

Katowice , „Obuwnik“ ul. Młyńska 4	Chorzów , Mückstein, Sobieskiego 16
Rybnik , „Obuwnik“ Wodzisławska 1	Mysłowice , D. Helberg Jagiellońska 4
Chorzów , T. Cichoń, ul. Wolności 70	Świętochłowice , R. Szrajber, ul. Bytomska
Tarnowskie Góry , W. Czapla, Nowy Rynek 6.	Żory , Ł. Winkler Rynek
Ruda , T. Fridrich, Janasa 12.	Lipiny , A. Szykowski, ul. Bytomska

Wydawca: „Obuwnik“ Spółdz. Handlowo-Przemysłowa, Katowice, ul. Młyńska 4.
Wychodzi co miesiąc.

Abonament 1/4 rocz. 1,00 zł, 1/2 rocz. 2,00 zł, 1 rocz. 4,00 zł.

Za redakcję odpowiada: Paweł Kolassa, Piotrowice.

Druk: Drukarnia Siemianowicka (właśc. Piotr Pronobis) Siemianowice Śląskie.